

# Bajzel, Maniana

moje oczy nie mogą patrzeć w twoje oczy  
moje myśli nie znają twoich myśli  
moje słowa już nic ci nie mówią  
bo nigdy nic dla ciebie nie znaczyły

moje kochanie już przeszło mi to kochanie  
moje serce dawno się wyładowało  
tylko tęsknota czasem się żarzy  
z ran które goją się bardzo powoli

muszę zmienić mój metabolizm  
bo ta maniana mnie w mordę boli  
bo ta maniana mnie w mordę boli  
bo ta maniana w mordę

nie pozwalam zasnąć sercu, które karmiłaś swoją miłością  
nie pozwalasz zasnąć sercu, które karmiłaś swoją miłością

twoje oczy nie kuszą już moich oczu  
twoje myśli przestały dla mnie istnieć  
twoje słowa już nic mi nie mówią  
choć kiedyś przecież tyle dla mnie znaczyły

moje kochanie nie piszesz już do mnie nad ranem  
bo twoje serce trafiło w inne ręce  
a twoją tęsknotę za morzem zmyło milczenie  
co pozostawia mi tylko  
zapomnienie zapomnienie zapomnienie zapomnienie

nie pozwalam zasnąć sercu, które karmiłaś swoją miłością  
nie pozwalasz zasnąć sercu które karmiłaś swoją miłością

niekochany miły mój  
czas to skończyć nadszedł trud  
odpuść wszystkie swoje żale  
bo się bawię doskonale

nie myśl o mnie już nigdy więcej  
przestało kręcić mnie twoje serce  
mujesz chłopie w końcu skumać  
to temat przeżuty jak stara guma